

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie o sygn. akt I Ns 339/13 z wniosku R. P. (1) i R. P. (2) z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddział Ł. – Miasto o ustanowienie służebności przesyłu oddalił wniosek R. P. (1) i R. P. (2) o ustanowienie służebności przesyłu obciążającej nieruchomość stanowiącą własność wnioskodawców, położoną w P., gmina P., działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach prowadzi księgę wieczystą (...) na rzecz każdorazowego właściciela urzędzenia przesyłowego – linii energetycznej napięcia zlokalizowanej na w/w działce, polegającej na utrzymaniu linii energetycznej, prawie do jej konserwacji i napraw – według oznaczeń, które znajdują się na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli apelacją wnioskodawcy R. P. (1) i R. P. (2) w całości. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 176 k.c. w z art. 292 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uwzględnienie zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika, podczas gdy zgodnie z najnowszym orzeczeniem Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 10/13 z dnia 20 września 2013 roku Sąd Najwyższy wskazał, iż do uznania zasiedzenia służebności przesyłu musi nastąpić formalne przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych. W ocenie skarżącego mają to być urządzenia, a nie nieruchomość władająca. Brak decyzji albo umowy dotyczącej przeniesienia urządzeń nie oznacza, że przedsiębiorca nie stał się posiadaczem z dniem zniesienia zasady jednolitej własności państwowej, lecz że nie udowodnił tego w postępowaniu sądowym;

b) art. 285 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż uczestnik posiada prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, które zostało zasiedziane i w konsekwencji oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Apelujący wskazał, że Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu K 1/94, a także Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 2011 roku, IV CSK 532/10 oraz w wyroku z dnia 16 lutego 2012 roku, IV CSK 229/11 – doszli do przekonania, iż sprzeczny z Konstytucją może być zarówno przepis, jak i jego wykładnia. Wskazane przepisy odnośnie ich wykładni są zaś przedmiotem pytania prawnego postawionego Trybunałowi Konstytucyjnemu przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie II Ca 1372/12;

c) art. 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez uczestnika, podczas gdy bieg terminu potrzebny do zasiedzenia służebności przesyłu może biec dopiero od dnia, w którym prawo to zostało ustanowione, tj. od dnia 3 sierpnia 2008 roku. Również Minister Finansów interpretacji ogólnej nr DD3/O33/101/ (...)/13/ (...)/13 wskazuje na odrębność służebności gruntowej od służebności przesyłu. Nie mogą więc być stosowane przepisy dotyczące służebności gruntowej wprost do służebności przesyłu, gdyż są to odrębne instytucje prawne;

d) art. 305¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, podczas gdy wniosek dotyczył ustanowienia służebności na rzecz uczestnika postępowania, a ten korzysta z nieruchomości wnioskodawcy bez podstawy prawnej, albowiem nie udowodnił on nabycia służebności przesyłu przez jej zasiedzenie;

e) art. 5 k.c. polegający na uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia, w sytuacji gdy zarzut ten sprzeczny jest z zasadami współżycia społecznego i zmierza w istocie do obejścia przepisów prawa dotyczących służebności przesyłu, wprowadzonych do ustawy i obowiązujących od dnia 3 sierpnia 2008 roku. Po tym jak ustawodawca uregulował służebność przesyłu w ustawie niedopuszczalne jest już nabycie przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu;

f) art. 292 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jednocześnie apelujący wskazał, iż Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowił (w sprawie sygn. akt II Ca 1372/12 z dnia 6 maja 2013

roku) na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne następującej treści: „czy przepis art. 292 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008 roku służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, są zgodne z treścią art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i 2 Konstytucji RP, a także art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”;

g) art. 285 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie wykładni rozszerzającej odnośnie tego przepisu, które to zabiegi interpretacyjne doprowadziły do formułowania przepisów z całkowitym pominięciem ich językowej treści, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejsze sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz uczestnika;

h) § 7 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego urzędu, przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nałożenie na wnioskodawcę kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł, podczas gdy ustalone one winny być w kwocie 240 zł;

i) § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego urzędu przez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji nałożenie na wnioskodawcę kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł, podczas gdy ustalone one winny być w kwocie 240 zł;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 249 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezażądanie przez Sąd pierwszej instancji okazania dokumentów przedsiębiorstwa w oryginale mimo tego, że dowody przedłożone przez uczestnika w toku postępowania mogą budzić wątpliwości co do ich autentyczności.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ramach wniosku ewentualnego skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku w całości i zasądzenie kosztów postępowania w pierwszej instancji na rzecz wnioskodawców, a także o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawców uczestnik postępowania wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawców kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelację należało uznać za częściowo zasadną.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również zasadniczo w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Sąd Rejonowy nie ustrzegł się jednakże uchybienia przepisom prawa przy orzekaniu o kosztach postępowania i w tym też zakresie apelację wnioskodawców należało uznać za zasadną i skutkującą zmianą zaskarżonego postanowienia.

Przystępując do omówienia podniesionych w treści apelacji zarzutów wskazać należy, iż zarzuty te, mimo swej liczebności, w istocie oscylują wokół dwóch zagadnień prawnych. W pierwszej mianowicie kolejności apelujący zmierzali do wykazania, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo uwzględnił podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu, bowiem możliwość wykreowania w drodze wykładni funkcjonalnej przez dniem 3 sierpnia 2008 roku - tj. przed datą wprowadzenia w drodze nowelizacji do

kodeksu cywilnego przepisów art. 305¹ i nast. regulujących instytucję służebności przesyłu – służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu nasuwa wiele wątpliwości tak w orzecznictwie sądów okręgowych, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Kwestionując stanowisko Sądu Rejonowego w przedmiocie spełnienia przez Skarb Państwa - będącego poprzednikiem prawnym uczestnika postępowania – przesłanek zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu skarżący podnieśli także, iż uwzględnienie powyższego zarzutu pozostawało nie tylko w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.), ale nadto wiązało się z naruszeniem gwarancyjnego celu zakazu retroakcji (art. 3 k.c.), jak również skutkowało ostatecznie nierozpoznanie istoty sprawy, bowiem Sąd Rejonowy w ogóle nie uczynił przedmiotem swoich rozważań treści służebności gruntowej, którą uczestnik nabył w drodze zasiedzenia.

Druga grupa zarzutów podniesionych w apelacji dotyczyła natomiast niezasadnego zdaniem skarżących uwzględnienia przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia służebności w sytuacji, gdy uczestnik nie udowodnił, że doszło do formalnego przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych, którego zaistnienie jest, jak podkreślili wnioskodawcy, w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego warunkiem koniecznym do uznania zasiedzenia służebności przesyłu.

Żaden z przytoczonych wyżej zarzutów nie mógł zostać uznany za zasadny.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 292 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej treści przesyłu, które to zasiedzenie nastąpić miało przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, kiedy to dopiero ustawodawca wprowadził do kodeksu cywilnego przepisy art. 305¹ - 305⁵ k.c. kreujące nowe prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu, należy stwierdzić, iż szeroko przedstawiony w apelacji przez skarżących wywód w powyższym zakresie nie znajduje w ocenie Sądu odwoławczego żadnego usprawiedliwienia. Zauważyć bowiem należy, iż pomimo tego, że przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. przepisów art. 305¹ - 305⁴ k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy i w literaturze istniał spór co do możliwości nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie - to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia. Również już po wejściu w życie wskazanej wyżej nowelizacji Sąd Najwyższy podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko o możliwości nabycia przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 roku służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, uregulowanej już po tym dniu w art. 305¹-305⁴ k.c. Jak nadto wskazuje się w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w orzecznictwie sądów apelacyjnych, przepisy te ukształtowane zostały z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej.

Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się tego poglądu miały uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02 (OSNC 2003, Nr 11, poz. 142) oraz z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08 (Biul. SN 2008, nr 10, s. 7). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. Stanowisko to, w którym posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” było podzielane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, Nr 12, poz. 129, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, LEX nr 484715, oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11, LEX nr 1218185, z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 190/11, LEX nr 1212828 oraz z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, B. (...), nr 11). Podziela je także Sąd odwoławczy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie.

Należy zauważyć, iż praktyka ukształtowana powołanymi wyżej orzeczeniami miała ze swej natury charakter interpretacyjny. Jej celem i rezultatem było ustalenie treści norm prawnych - przepisów o służebnościach gruntowych - w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (OSNC 2013/12/139) wskazał, że praktyka ta miała charakter rekonstrukcyjny (odtworząc treść norm prawnych wynikających z przepisów), nie polegała zaś na tworzeniu prawa (zarezerwowanego dla legislatury). Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. oznaczało uszczegółowienie treści przepisów prawa i nie wiązało się z wprowadzeniem nowych norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Potwierdzają one jednoznacznie, że przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego osobnej regulacji służebności przesyłu możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy, określanego mianem przedsiębiorcy przesyłowego.

W dalszej kolejności odnieść się należy do twierdzenia skarżących, iż unormowania dotyczące służebności przesyłu mogą znaleźć zastosowanie wyłącznie do stanów faktycznych istniejących po dniu 3 sierpnia 2008 roku, a co za tym idzie również bieg terminu potrzebny do zasiedzenia służebności przesyłu może się rozpocząć dopiero od dnia, w którym to prawo zostało ustanowione, w przeciwnym bowiem wypadku dojdzie do naruszenia gwarancyjnego celu zakazu retroakcji. Również tak przytoczona przez wnioskodawców argumentacja nie mogła odnieść pożądanego skutku w postaci uwzględnienia w całości zarzutów podniesionych w apelacji.

Podnieść należy, iż, jak zostało podkreślone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z perspektywy zasiedzenia służebności przesyłu pod uwagę należy wziąć między innymi takie przepisy Konstytucji RP jak art. 21 ust. 1 oraz art. 64, które zapewniają ochronę prawa własności. W konsekwencji rozstrzygane zagadnienie wymaga oceny także z perspektywy art. 31 ust. 3 Konstytucji, dopuszczającego ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione proporcjonalną ochroną innych wartości i praw. Biorąc pod uwagę te kryteria, możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością, a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. W konsekwencji, konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Z perspektywy konstytucyjnego podziału kompetencji władzy ustawodawczej i sądowniczej przepisy te potwierdziły więc jedynie treść normatywną, która już wcześniej wynikała z przepisów o służebnościach gruntowych. W konsekwencji, zamiarem ustawodawcy było objęcie nową regulacją możliwie szerokiej grupy sytuacji faktycznych. W przeciwnym razie uporządkowanie i usankcjonowanie wcześniejszej praktyki orzeczniczej przyniosłoby znacznie bardziej ograniczony skutek.

Z tego powodu możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie stoi w sprzeczności z celami regulacji służebności przesyłu ani z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia.

Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3 sierpnia 2008 roku mogła stanowić – jak sugerują to apelujący - zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej

służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam.

W rezultacie, możliwość pełnego zaliczenia okresu sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. na poczet czasu posiadania służebności przesyłu spełnia wymagania proporcjonalności wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Rozwiązanie to opiera się na ograniczeniu zakresu konstytucyjnej ochrony prawa własności (art. 21 ust. 2 i art. 64 Konstytucji) w zakresie koniecznym dla ochrony praw innego podmiotu (przedsiębiorcy), równocześnie zaś nie pociąga za sobą naruszenia zaufania do przewidywalności działań ustawodawcy, który jedynie uszczegółowił w tym wypadku swoją wcześniejszą decyzję.

Koncepcja ta odpowiada także wymaganiom wynikającym z art. 2 Konstytucji. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że wbrew stanowisku skarżących nie narusza ona zasady niedziałania prawa wstecz, wyprowadzanej z tego przepisu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. m.in. wyrok z dnia 24 października 2000 r., K 12/00, Dz.U. z 2000 r. Nr 92, poz. 1025), wyrażonej także w art. 3 k.c. Należy pamiętać, że celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Równocześnie zasada ta powinna być odczytywana zarówno w kontekście treści i celu ocenianego przepisu, jak i szerszego kontekstu norm konstytucyjnych. Innymi słowy, stwierdzenie, że dany przepis ma charakter retroaktywny, zawsze wymaga wzięcia pod uwagę jednostkowych uwarunkowań, jakie wiążą się z nim w systemie prawa. Biorąc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego. W konsekwencji, nie ma uzasadnionych powodów, by uwzględnienie okresu sprzed wejścia w życie nowelizacji było równoznaczne z naruszeniem gwarancyjnego celu zakazu retroakcji. Z tej przyczyny traktowanie art. 305¹-305⁴ k.c. jako nowego prawa w rozumieniu zasady niedziałania prawa wstecz, jest za daleko idące.

W kontekście powyższych uwag za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia przepisu art. 292 k.c. poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu w sytuacji, gdy Trybunałowi Konstytucyjnemu zostało przedstawione pytanie prawne o treści: czy przepis powyższy w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008 roku służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, są zgodne z treścią art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i 2 Konstytucji RP, a także art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał Konstytucyjny dotychczas nie wypowiedział się w sposób wiążący w powyższym zakresie, w świetle natomiast utrwalonego już stanowiska judykatury, a także przedstawionej wyżej argumentacji na okoliczność zasady demokratycznego państwa prawnego oraz niedziałania prawa wstecz wątpliwości wnioskodawców w przedmiocie możliwości wykreowania przed dniem 3 sierpnia 2008 roku w drodze wykładni funkcjonalnej służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu wydają się być całkowicie nieuzasadnione.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 5 k.c. polegającego na uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia, w sytuacji gdy zarzut ten zdaniem apelujących sprzeczny jest z zasadami współżycia społecznego i zmierza w istocie do obejścia przepisów prawa dotyczących służebności przesyłu, wprowadzonych do ustawy i obowiązujących od dnia 3 sierpnia 2008 roku.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań, zauważyć jeszcze należy, iż jak podnosi się w orzecznictwie istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu - charakter musi być zatem uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 640/10, LEX nr 964496). Na aprobatę zasługuje również wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż na zasady wynikające z powołanego przepisu ustawy nie może się powoływać osoba, która sama nie przestrzega zasad współżycia społecznego (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 roku, I PK 135/10, LEX nr 794776). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela również stanowisko,

w świetle którego przepis art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy dla skonstruowania prawa podmiotowego, w oparciu o które dochodzone jest powództwo, może natomiast uzasadniać oddalenie powództwa sprzecznego z zasadami współzycia społecznego albo sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, na podstawie którego roszczenie jest dochodzone przez powoda (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku, III CSK 181/10, LEX nr 864003).

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż skarżący w istocie w żaden sposób nie uzasadnili, na czym w ich ocenie miało polegać naruszenie zasad współzycia społecznego wiążące się z uwzględnieniem przez Sąd Rejonowy podniesionego przez uczestnika postępowania zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Apelujący jedynie zaznaczyli, iż uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji powyższego zarzutu nie było dopuszczalne, bowiem po tym, jak ustawodawca uregulował służebność przesyłu w ustawie (art. 305¹-305⁴ k.c.) niedopuszczalne jest już nabycie przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Argumentacja ta jest jednakże nietrafna z przyczyn przedstawionych we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. W konsekwencji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 5 k.c. należało uznać za chybiony.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 305¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy wynikające z faktu, iż wobec podniesienia przez uczestnika postępowania zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego nie stała się treść służebności, którą uczestnik miał nabyć. W swojej apelacji skarżący podnieśli między innymi, iż treść służebności, o ustanowienie której wnioskodawcy wnosili w treści wniosku, zdecydowanie odbiega w swym zakresie od treści służebności gruntowej, której zasiedzenie przez uczestnika zostało przez Sąd Rejonowy uwzględnione na zarzut podniesiony przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w L. Oddział Ł. – Miasto. Nadto apelujący wskazali, iż w ich ocenie Sąd pierwszej instancji uwzględniając zarzut uczestnika postępowania w ogóle nie zbadał zakresu służebności, która uległa nabyciu przez uczestnika w drodze zasiedzenia. Argumentacji tej nie można uznać za trafną. Przede wszystkim podkreślenia wymaga fakt, iż, jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, rozważenie trafności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu, zdeterminowało rozstrzygnięcie w zakresie ustanowienia służebności przesyłu. W świetle powyższego zarzut apelujących dotyczący nierozpoznania istoty sprawy nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, bowiem Sąd pierwszej instancji rozpoznał żądania obu stron postępowania i w swym rozstrzygnięciu odniósł się do nich, uznając za słuszne jedno z podniesionych żądań. Wskazać należy, iż, jak podnosi się w orzecznictwie, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, przez podstawienie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Oceny czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 marca 2014 roku, I ACa 878/13, LEX nr 1444725). W rozpoznawanej sprawie, jak zostało już wyżej podkreślone, rozstrzygnięcie było ściśle uzależnione od wcześniejszej oceny trafności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu. Uznanie powyższego zarzutu za usprawiedliwiony czyniło bowiem niezasadnym roszczenie wnioskodawców o ustanowienie służebności przesyłu. Wbrew stanowisku skarżących Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny odniósł się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokładnie zbadał przesłanki zasiedzenia służebności w postaci charakteru posiadania przedmiotowej służebności przez uczestnika, czasu trwania tego posiadania, a także przesłanki dobrej bądź złej wiary posiadacza. W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy w sposób w pełni prawidłowy przyjął, iż na działce wnioskodawców w dniu 1 stycznia 1985 roku doszło do nabycia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż ustalenie przez Sąd Rejonowy, że do nabycia przez uczestnika postępowania służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu doszło w drodze zasiedzenia, czyniło już w pełni nieuzasadnioną analizę roszczenia wnioskodawców o ustanowienie służebności przesyłu wynikającej z art.

305¹ k.c. Skarżący w swojej apelacji podnieśli, iż ich ocenie zakres służebności, o ustanowienie której wnosili, był zdecydowanie szerszy aniżeli służebność gruntowa, której nabycie przez uczestnika w drodze zasiedzenia stwierdził Sąd Rejonowy, zwłaszcza, iż obszar zajęty przez uczestnika obejmował jedynie urządzenie przesyłowe, wnioski apelujących dotyczyły zaś nadto strefy ochronnej. Argumentację tę należy uznać za błędną. Jak słusznie bowiem stwierdził Sąd pierwszej instancji, ocena zasadności roszczenia wnioskodawców była w pełni uzależniona od oceny zasadności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia. Zależność ta przejawiała się w tym, iż uznanie podniesionego przez uczestnika zarzutu za trafny czyniło już całkowicie zbędnym i niecelowym badanie roszczenia objętego wnioskiem wszczynającym przedmiotowe postępowanie. Z tych też względów Sąd Rejonowy całkowicie słusznie, uznając zarzut zasiedzenia za usprawiedliwiony, odstąpił od oceny roszczenia wnioskodawców, w tym zwłaszcza od oceny zakresu służebności, o ustanowienie której apelujący wnosili.

Przechodząc do omówienia kolejnego istotnego zagadnienia podniesionego w treści apelacji, wskazać należy, iż nie mają również racji skarżący twierdząc, że Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do faktu, iż uczestnik nie udowodnił przeniesienia na niego przez poprzedników prawnych posiadania urządzeń przesyłowych, co świadczy o uchybieniu przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 6 k.c. w zw. z art. 176 k.c. w z art. 292 k.c. Formułując powyższy zarzut apelujący powołali się na treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 roku w sprawie II CSK 10/13, w którym Sąd ten wskazał, iż do uznania zasiedzenia służebności przesyłu musi nastąpić formalne przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych. W ocenie skarżącego mają to być bowiem urządzenia, a nie nieruchomości władnąca. Analiza ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, jak i treści powołanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego pozwala jednakże na stwierdzenie, iż apelujący całkowicie błędnie powołał się na treść powyższego judykatu. Jak bowiem w niniejszej sprawie ustalono, nabycie służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu nie nastąpiło na rzecz uczestnika, lecz na rzecz jego poprzednika prawnego - Skarbu Państwa działającego w ramach dominium, w imieniu i na rzecz którego w latach 1954 – 1989 r. działało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) z siedzibą w W., które podziałowi uległo dopiero w styczniu 1989 roku na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu. Powołane przez apelujących orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczyło natomiast odmiennego stanu faktycznego, w którym bieg zasiedzenia służebności obejmował okres zarówno przed jak i po dniu 1 lutego 1989 roku, czyli okres kiedy przedsiębiorstwo państwowe zasiadywało służebność początkowo wyłącznie w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa zgodnie z zasadą jednolitej własności państwowej, a następnie już – po zniesieniu powyższej zasady – we własnym imieniu. Warunkiem doliczenia czasu posiadania przed rokiem 1989 było wówczas wykazanie, iż faktycznie doszło do przeniesienia posiadania urządzeń (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka jednakże nie ma miejsca, bowiem do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu doszło już w roku 1985, a zatem na rzecz Skarbu Państwa w imieniu i na rzecz którego działało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) z siedzibą W.. Z tych też względów zarzut naruszenia dyspozycji art. 6 k.c. w zw. z art. 176 k.c. w z art. 292 k.c. należało uznać za chybiony.

Ostatecznie za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia dyspozycji art. 249 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezażądanie przez Sąd pierwszej instancji okazania dokumentów przedsiębiorstwa w oryginale mimo tego, że, w ocenie apelujących, dowody przedłożone przez uczestnika w toku postępowania mogą budzić wątpliwości co do ich autentyczności. Podkreślenia wymaga fakt, iż wszystkie dokumenty dotyczące przedsiębiorstwa oraz jego przekształceń zostały poświadczone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika uczestnika, ich wiarygodność i autentyczność zaś nie budzą w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, a nadto nie zostały one skutecznie zakwestionowane przez skarżących. Wobec powyższego należało uznać, iż ustalenia Sądu Rejonowego na okoliczność kolejnych przekształceń przedsiębiorstwa przesyłowego były w pełni prawidłowe.

Rację mają natomiast skarżący, iż Sąd Rejonowy w sposób błędny ustalił wysokość kosztów procesu, którymi zostali obciążeni skarżący, a tym samym uchybił treści § 6 i § 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego urzędu. Zgodzić się bowiem należy z wnioskodawcami, iż stawka wynagrodzenia pełnomocnika uczestnika w postępowaniu nieprocesowym o ustanowienie służebności przesyłu winna być ustalona

na podstawie § 7 pkt 3 powołanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, który wprost odnosi się do służebności. Z tych też względów za błędne należało uznać ustalenie przedmiotowej stawki w oparciu o § 6 rozporządzenia. Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji, orzekając o kosztach postępowania, winien był zasądzić od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego jedynie kwotę 240 zł oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a nie zaś kwotę 7.217 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 2 orzeczenia tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 7.217 zł obniżył do kwoty 257 zł. W pozostałym natomiast zakresie, tj. w odniesieniu do roszczenia głównego, apelacja wnioskodawców podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako nieuzasadniona.

Uznając interesy uczestników postępowania za sprzeczne, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. i zasądził od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika postępowania tytułem zwrotu tychże kosztów kwotę 120 zł, której wysokość została ustalona w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).